

Niektórzy uważają, że południowo-wschodnią część Pomorza winno się nazywać Prusami Górnymi, inni, że jest to Powiśle. Niezależnie od nazwy warto ten rejon odwiedzić, bo znajduje się tam sporo miejscowości godnych uwagi. Jedną z nich jest nieduże, ponadpięciotysięczne, urokliwe miasteczko o przebogatej historii i kilku interesujących zabytkach. Leży 27 kilometrów na południowy wschód od Malborka i około 40 kilometrów od Elbląga. Jadąc z Gdańska, trzeba pokonać ich ponad 90, ale warto. Zapraszam do Dzierzgonia, który przed laty nazywał się Christburg (miasto Chrystusa), bo został zdobyty przez Krzyżaków w dzień Bożego Narodzenia.







Dzierżgoń

Ponoć na wzgórzu, pod ruinami dzierżgońskiego zamku, Niemcy pod koniec II wojny światowej ukryli Bursztynową Komnatę. Jeszcze w latach 90. XX wieku żyły osoby, które opowiadały o niemieckich ciężarówkach wjeżdżających do tuneli warowni. Dzisiaj nie ma ani warowni, ani tuneli. Chociaż, kto wie?

Dzierżgoński zamek nie ma dobrej sławy. Wzniesiono go w miejscu wcześniejszego pruskiego grodu w latach 1247–1248, ale już w 1414 r. spłonął, a w 1456 r. prawie w całości został rozebrany. Co prawda po pokoju toruńskim w 1466 r. został odbudowany, gdyż ulokowano tam siedzibę polskiego starostwa, ale 200 lat później ponownie popadł w ruinę. W ostateczności w XIX wieku zamek przestał istnieć, a na jego miejscu powstał park. Niemniej legend związanych z tą krzyżacką warownią jest wiele. Jedna z nich mówi, że budowla nie miała szczęścia, bo opanowały ją złe duchy. Ponoć dlatego, że jej gospodarz w

1410 r., wbrew własnej woli, walczył pod Grunwaldem, gdzie zresztą zginął. Wyruszając na wojnę przeciwko wojskom polskim powiedział, że jest mu wszystko jedno, kto będzie rządził na zamku, może być to sam czart...

Mówi się też, że w czasach krzyżackich z dzierzgońskiego zamku wiódł do Malborka wielki tunel, którym jeździło się konno. Wożono tamtędy odzież i uzbrojenie, gdyż w zamku urzędował wielki szatny, który zaopatrywał Malbork w broń wykonywaną przez pruskich jeńców przykutych do ścian piwnic.

Opowieści jest wiele, bo też i wiele w Dzierzgoniu się działo. W czasach rzymskich, a więc ponad dwa tysiące lat temu, wiódł tędy szlak bursztynowy. Świadczą o tym znalezione rzymskie monety. We wczesnym średniowieczu do ziemi dzierzgońskiej docierali wikingowie, których łódź znaleziono w pobliżu Bągart (około 6 km na północ od Dzierzgonia). Potem, w latach 1233-1234, na tereny Prusów przybyli Krzyżacy. Nie od razu zdobyli staropruski gród Pomezanów. Prusowie nie chcieli Krzyżaków. Ci jednak byli nieugięci, czego dowodem było wzniesienie drugiej co do wielkości warowni w państwie krzyżackim. Natomiast osadzie rozlokowanej u podnóża zamku 7 kwietnia 1288 roku nadali prawa miejskie. W lipcu 1410 r., po bitwie pod Grunwaldem, na zamku w Dzierzgoniu zatrzymał się król Władysław Jagiełło.

W 1508 r. niemiecka nazwa miasta Christburg została zamieniona na polską - Kiszpork. Nazwa Dzierzgoń, a właściwie Drzgon, po raz pierwszy wystąpiła w oryginalnym tekście traktatu pokojowego zawartego w Toruniu w 1466 r. Jednak zaczęto jej używać dopiero po II wojnie światowej, kiedy tereny te znalazły się w granicach państwa polskiego.

Do dzisiaj w mieście zachowało się kilka wartych odwiedzenia obiektów zabytkowych. Integralną częścią kompleksu zamkowego jest istniejąca do dzisiaj gotycka, murowana z cegły kaplica pw. św. Anny z XIV wieku, znajdująca się na wzgórzu cmentarnym, oddzielonym drogą od wzgórza zamkowego. Wyjątkowo pięknym obiektem jest gotycki kościół Trójcy Przenajświętszej i św. Katarzyny z XIV wieku z bogatym, barokowym wyposażeniem. Dzierzgoń ma też cerkiew greckokatolicką Zesłania Ducha Świętego, funkcjonującą od 1957 r., na potrzeby ludności przesiedlonej w ramach akcji „Wisła”. Znajduje się w dawnym barokowym kościele ojców Reformatów. Natomiast w poklasztornych budynkach mieści się dom kultury. Idąc półtora kilometra na południowy zachód od centrum, dochodzi się do starego, założonego zapewne w XVIII wieku, cmentarza żydowskiego z około 130 grobami. Najstarszy nagrobek pochodzi z 1855 r. Ponieważ cmentarz jest nieczynny od 1961 r., większość macew uległa zniszczeniu. Mimo to uważa się go za najlepiej zachowany w województwie pomorskim.

Warto też wiedzieć, że przez Dzierzgoń przebiegają szlaki rowerowe. Pierwszy - międzynarodowy R1 wiodący z Calais do St. Petersburga (3700 km), drugi - niebieski szlak „kościół Powiśla” (44 km) i trzeci - czerwony - „zamków Powiśla” (93 km).

Tekst i zdjęcia Maria Giedz